

Ogień i lód

Bajm

U Twoich bram
Zawsze płoną pochodnie
A strzega siły złe
Jakbys się zrodził
Nie z ciała lecz z ognia
Siebie wymyślił i mnie

Wybacz, wybacz mój drogi
Dziś będę lodem dla Twych ust

U Twoich bram
Zawsze twarda jak skała
Czekałam wciąż na cud
Nie umierałam z miłości lecz grałam
Wchłaniając Twój ogień bez słów

Powiedz mi o czym marzyłeś nie raz
Nim rozum straciłeś i twarz

U Twoich bram nie pojawię się więcej
Ucieknę byle gdzie
W tych samych butach
W tej samej sukience
Jak wtedy gdy poznałeś mnie

Powiedz mi o czym marzyłeś nie raz
Nim rozum straciłeś i twarz